

Sygn. akt I ACa 711/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. M. i P. M.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 3 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 647/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II o tyle, że kwotę kosztów procesu obniża do 3.091,32 (trzy tysiące dziewięćdziesiąt jeden 32/100) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Powodowie S. M. i P. M. wnosili o zasądzenie solidarnie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w G. kwoty 95.423,35 złotych tytułem odszkodowania za szkodę w samochodzie marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu według norm przepisanych. Ostatecznie domagali się zasądzenia solidarnie od pozwanego

kwoty 48.400 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, cofając powództwo i zrzekając się roszczenia w pozostałej części.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w G. domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powodów kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że przed wypadkiem samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał uszkodzenia, które były główną przyczyną wypadku z dnia 18 sierpnia 2010 roku i dlatego pozwany, stosownie do ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą w wyniku tego wypadku. Pozwany kwestionował też wysokość dochodzonego przez powodów odszkodowania. Pismem z dnia 15 czerwca 2011 roku pozwany na podstawie art. 88 § 1 k.c. w zw. z art. 84 k.c. i art. 86 k.c. uchylił się od skutków prawnych umowy ubezpieczenia autocasco jako zawartej pod wpływem istotnego błędu wywołanego przez stronę powodową, albowiem samochód marki T. (...) został zarejestrowany w Polsce na podstawie sfałszowanej umowy kupna-sprzedaży, a powód P. M. zawarł umowę komisju tego samochodu z R. F., który nie był właścicielem pojazdu, o czym powód wiedział w dacie zawarcia tej umowy. Podniósł, że stosownie do ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco ochroną ubezpieczeniową jest objęty wyłącznie interes ubezpieczeniowy ubezpieczonego jako właściciela pojazdu, a powodowie co najwyżej byli posiadaczami pojazdu w złej wierze.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 48.400 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.057,16 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, umorzył postępowanie w pozostałej części.

Sąd ten ustalił, że w dniu 16 czerwca 2010 roku powódka S. M. złożyła wniosek o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia komunikacyjnego samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2008. Wartość pojazdu określiła na kwotę 140.000 złotych. We wniosku wskazała, że pojazd był ubezpieczony przez ostatnie 12 miesięcy, a nadto, że w ostatnim roku ubezpieczenia nie było szkód w tym pojeździe. Na podstawie tego wniosku w tym samym dniu została zawarta umowa ubezpieczenia autocasco na okres od 16 czerwca 2010 roku do 15 czerwca 2011 roku. Umowa ta została zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco A. - ubezpieczenia od A do Z zatwierdzonych uchwałą zarządu pozwanego nr (...) z dnia 18 maja 2009 roku. Przed zawarciem umowy ubezpieczenia agent ubezpieczeniowy obejrzał pojazd i wycenił go na kwotę 140.000 złotych.

Sąd I instancji ustalił też, że w dniu 18 sierpnia 2010 roku w godzinach wieczornych na trasie O. - E. pojazdem tym poruszał się powód P. M.. Padał deszcz i nawierzchnia drogi była śliska. Kierujący pojazdem chcąc uniknąć kolizji ze zwierzyną leśną rozpoczął manewr omijania przeszkody w trakcie którego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył najpierw w kamień, a potem w drzewo. W wyniku uszkodzenia pojazd nie nadawał się do dalszej jazdy i z miejsca zdarzenia został przewieziony do warsztatu na lawecie. Umieszczenie samochodu na lawecie wymagało poluzowania końcówki przegubu kolumny kierowniczej na końcówce kawałka przekładni kierowniczej, albowiem w wyniku uderzenia w drzewo uległ zablokowaniu układ kierowniczy. Rzeczoznawca majątkowy wycenił szkodę na kwotę 95.432,35 złotych. Decyzją z dnia 27 września 2010 roku pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania na podstawie § 4 ust 1 pkt 14 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco wskazując, że poszkodowany poruszał się niesprawnym pojazdem po wykonanej wcześniej nieprawidłowej naprawie/przebudowie pojazdu. W decyzji tej pozwany wskazał też, że zgłoszono mu uszkodzenia lewej strony pojazdu, które powstały przed zdarzeniem z dnia 18 sierpnia 2010 roku i nie zostały naprawione.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód P. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) w O.. Na podstawie umowy komisju z dnia 5 maja 2010 roku R. F. zlecił powodowi sprzedaż komisową samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dacie zawierania tej umowy R. F. figurował w dokumentach pojazdu - dowodzie rejestracyjnym, karcie pojazdu jako jego właściciel. Rozmowy dotyczące zawarcia tej umowy prowadził z P. B. P.. B. P. wydał też powodowi P. M. samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...). B. P. nabył ten pojazd na giełdzie w P.. Samochód ten miał kierownicę po prawej stronie. Po przełożeniu tej kierownicy na lewą stronę przeprowadzono badania diagnostyczne samochodu i w dniu 9 listopada 2009 roku R. F. na podstawie sfałszowanej umowy kupna-sprzedaży tego samochodu dokonał jego rejestracji. B. P. ubezpieczył ten samochód od

odpowiedzialności cywilnej i autocasco na nazwisko R. F.. Prawomocnym wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2011 roku w sprawie II K 229/11 Sąd Rejonowy w Mławie skazał B. P. i R. F. za to, że wspólnie i w porozumieniu podrobili umowę kupna-sprzedaży samochodu marki T. (...) zawartej rzekomo między sprzedającym M. W. a R. F. i na podstawie tej umowy wprowadzili w błąd pracownika Wydziału Komunikacji w M. wydłużając dowód rejestracyjny i kartę pojazdu, a następnie użyli tych dokumentów przy zawarciu umowy komisju z P. M..

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 6 maja 2010 powód P. M. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą (...) .H.U. (...) w O. sprzedał przedmiotowy pojazd swojej żonie powódce S. M. za kwotę 120.000 złotych. Samochód ten został nabyty ze wspólnych środków S. i P. M., którzy pozostają w małżeńskiej wspólności ustawowej. Na podstawie tej umowy w dniu 17 maja 2010 roku powódka S. M. złożyła wniosek o rejestrację samochodu. Decyzją z dnia 16 czerwca 2010 roku pojazd został zarejestrowany pod numerem rejestracyjnym (...). W dniu 16 listopada 2010 roku Starostwo Powiatowe w O. wydało powódce zaświadczenie, że przedmiotowy pojazd jest zarejestrowany pod numerem rejestracyjnym (...), a po raz pierwszy został zarejestrowany w Polsce w dniu 3 listopada 2009 roku.

Sąd I instancji ustalił też, że w dniu zawarcia przez powódkę umowy ubezpieczenia autocasco z pozwanym, tj. w dniu 16 czerwca 2010 roku przedmiotowy samochód był wypożyczony T. G.. W czasie prowadzenia tego pojazdu przez T. G. na trasie O. - O. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której pojazd uległ uszkodzeniu. Powódka zgłosiła tę szkodę (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W., u którego pojazd był ubezpieczony na nazwisko R. F..

Sąd Okręgowy ustalił także, że przerobienie samochodu, a mianowicie przełożenie kierownicy z prawej strony na lewą celem przystosowania go do ruchu prawostronnego nie miało decydującego wpływu na utratę przez powoda w dniu 18 sierpnia 2010 roku kontroli nad pojazdem następstwem czego było uderzenie w drzewo. Nie można przesądzić, że do utraty panowania nad pojazdem doszło na skutek wadliwego połączenia końcówki przegubu z wałkiem przekładni kierowniczej. Wewnętrzne wyfrezowanie w końcówce przegubu było w pewnym stopniu wytarte, co mogło prowadzić do występowania luzów w układzie końcówka przegubu - wałek przekładni. Występowanie takich luzów jest o tyle niebezpieczne, że może prowadzić do szybszego zużycia współpracujących elementów, a w konsekwencji do zerwania połączenia. Stan końcówki przegubu na wałku przekładni ma wpływ na bezpieczeństwo eksploatacji, ale brak jest podstaw do przesądzenia, że stan końcówki przegubu miał bezpośredni związek z przełożeniem kierownicy z prawej strony na lewą. Wartość szkody całkowitej stanowiącej różnicę między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym i pojazdu uszkodzonego wynosi 48.400 złotych.

Sąd I instancji nie uwzględnił zarzutu pozwanego, że zawarł on umowę ubezpieczenia autocasco z dnia 16 czerwca 2010 roku pod wpływem istotnego błędu wywołanego podstępem przez stronę powodową. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że powódka S. M. podstępem wywołała określone zachowanie pozwanego, a mianowicie spowodowała zawarcie z nią umowy ubezpieczenia autocasco pojazdu z dnia 16 czerwca 2010 roku. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że pozwany w momencie zawarcia tej umowy działał pod wpływem błędu istotnego wywołanego w tym wypadku zaniechaniem powódki, polegającym na braku poinformowania pozwanego o zarejestrowaniu pojazdu przez R. F. na podstawie podrobionych dokumentów. Twierdzenia pozwanego, że powód P. M. zawierając z R. F. umowę komisju samochodu marki T. (...) posiadał wiedzę, że jest on nielegalnie sprowadzony do Polski i zarejestrowany na podstawie fałszywej umowy i dokumentów nie znajdują oparcia w materiale dowodowym. Zaprzecza temu choćby prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Mławie z dnia 27 kwietnia 2010 roku w sprawie II K 229/11 skazujący R. F. i B. P. między innymi za posługiwanie się dokumentami poświadczającymi nieprawdę w postaci dowodu rejestracyjnego oraz karty pojazdu samochodu przy zawieraniu umowy komisju z P. M.. Dokumenty, które zostały zaoferowane P. M. przy zawarciu umowy komisju, aczkolwiek uzyskane w wyniku podrobienia umowy kupna-sprzedaży z M. W., były dokumentami prawdziwymi i pochodziły od organu uprawnionego do wydania takiego dokumentu. Dokumenty te zostały bowiem wydane przez Starostwo Powiatowe w M.. Okoliczność ta wynika wprost z zeznań świadka R. F., którym w tej części Sąd I instancji dał wiarę, albowiem znajdują one potwierdzenie w wyroku skazującym R. F. i B. P.. W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługują na wiarę zeznania tego świadka w części, w której wskazał, że P. M. prowadził negocjacje co do umowy komisju z B. P. i że to on wydał mu samochód, albowiem są one sprzeczne z zasadami logiki w sytuacji gdy świadek ten zawierał z P. M. umowę komisju na piśmie i wydają się być próbą wyeliminowania swego udziału w tej transakcji. Okoliczność, że powódka S. M. nabyła samochód od swego męża, prowadzącego działalność

gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) w O., na podstawie umowy sprzedaży za kwotę 120.000 złotych nie może, w ocenie Sądu I instancji, przesądzać o tym, że zawierając tę umowę posiadała wiedzę co do pochodzenia samochodu i dotyczących jego dokumentów.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił też zarzutu pozwanego, że powodowie nie byli właścicielami samochodu marki T. (...). P. M. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wszedł w posiadanie tego pojazdu na podstawie umowy komisowej. Komisant jest osobą uprawnioną do rozporządzania rzeczą w rozumieniu art. 169 k.c. Powódka S. M. nabyła ten samochód na podstawie umowy z komisantem, ale nabyła go ze środków stanowiących wspólność majątkową małżonków co oznacza, że wszedł on do ich wspólnego majątku.

Sąd I instancji nie przychylił się także do stanowiska pozwanego, że stosownie do § 4 ust. 1 pkt 14 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę w samochodzie powodów z dnia 18 sierpnia 2010 roku, albowiem szkoda ta powstała z przyczyn eksploatacyjnych, a mianowicie wadliwego przełożenia układu kierowniczego ze strony prawej na lewą celem dostosowania go do ruchu prawostronnego. Temu stanowisku pozwanego zaprzecza opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej J. B.. Opinię tę jako fachową wyczerpującą i bezstronną Sąd Okręgowy podzielił w całości. Nie została ona zakwestionowana przez żadną ze stron. Z opinii tej wynika, że ani przełożenie układu kierowniczego, ani stan frezów końcówki przegubu nie miał bezpośredniego związku z wypadkiem i uszkodzeniem pojazdu do którego doszło w dniu 18 sierpnia 2010 roku. Także uszkodzenia, które powstały w wyniku kolizji, w której uczestniczył pojazd w dniu 16 czerwca 2010 roku, zdaniem biegłego, mimo pewnych błędów diagnostycznych co do charakteru tych uszkodzeń, a co się z tym wiąże i sposobu naprawy, nie pozostawały w bezpośrednim związku z wypadkiem z dnia 18 sierpnia 2010 roku.

W konsekwencji na podstawie art. 805 § 1 k.c. w zw. z § 3 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 48.400 złotych, do której powodowie ostatecznie ograniczyli żądanie. Na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd I instancji zasądził odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W oparciu o art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo między strony stosownie do wyniku procesu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię oraz zastosowanie:

- art. 86 § 1 k.c. oraz art. 84 k.c. poprzez uznanie, że pozwany nie miał prawnych przesłanek do skutecznego uchylenia się od zawartej z powódką umowy ubezpieczenia autocasco samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), potwierdzonej polisą nr (...), w sytuacji gdy zawierając powyższą umowę ubezpieczenia strona pozwana działała pod wpływem istotnego błędu wywołanego podstępnie przez powoda P. M. dotyczącego ubezpieczonego pojazdu, który nabywając ten pojazd działał „w złej wierze” z pełnym rozeznanieniem, że R. F. zbywający powodowi samochód nie był właścicielem tego samochodu i nie był upoważniony tym samym do rozporządzania tym pojazdem,

- art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 169 § 1 k.c. oraz w zw. z § 4 ust. 1 pkt 16 ogólnych warunków umowy ubezpieczenia autocasco zatwierdzonych uchwałą zarządu pozwanego nr (...) z dnia 18 maja 2009 roku - poprzez ustalenie prawa powodów do odszkodowania przewidzianego zawartą umową ubezpieczenia autocasco w sytuacji, gdy § 4 ust. 1 pkt 16 ogólnych warunków umowy ubezpieczenia autocasco przewiduje, że zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie obejmuje szkód w pojeździe nie stanowiącym własności osoby wymienionej jako właściciel w dokumencie ubezpieczenia oraz w sytuacji gdy, w świetle okoliczności nabycia samochodu przez P. M. ujawnionych w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Mławie w sprawie DS. 158/11 i potwierdzonych w toku niniejszego postępowania sądowego, powód nabywając samochód działał „w złej wierze” w rozumieniu art. 169 § 1 k.c., mając pełne rozeznanie co do tego, że pojazd został zarejestrowany wcześniej nielegalnie w Polsce na R. F., który nie był faktycznie właścicielem tego samochodu oraz że wskazany w dowodzie rejestracyjnym jako właściciel tego samochodu R. F. nie był nigdy właścicielem tego pojazdu i nie był uprawniony do rozporządzania tym autem, co powoduje, że

powód nie nabył skutecznie prawa własności do ubezpieczonego pojazdu, a co za tym idzie ustalona przez Sąd kwota odszkodowania nie odpowiada pojęciu „określonego umownie świadczenia” w rozumieniu art. 805 § 1 k.c.,

2. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 233 k.p.c. na skutek nie dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co prowadzi do sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranych w sprawie dowodów poprzez:

a) odmowę uznania za wiarygodnego i zgodnego z doświadczeniem życiowym dowodu z przesłuchania świadka R. F. zeznającego, że nigdy nie był on właścicielem samochodu marki T. (...) oraz że zawarta przez niego umowa komisu tego auta z powodem P. M. miała „fikcyjny charakter” w sytuacji, gdy treść zeznań tego świadka znajduje potwierdzenie w innych dowodach i dokumentach zgromadzonych w trakcie śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Mławie w sprawie DS. 158/11 zakończonym postępowaniem przed Sądem Rejonowym w Mławie w sprawie II K 229/11,

b) pominięcie dowodów i dokumentów zgromadzonych w toku śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Mławie, a w szczególności z:

- notatki urzędowej sporządzonej przez mł. asp. A. S. z przeprowadzonych czynności służbowych (wizji lokalnej), które to czynności potwierdziły, że: „sytuacja materialna i życiowa R. F. jednoznacznie wyklucza możliwość zgromadzenia przez niego środków pieniężnych na zakup przedmiotowego samochodu (T. (...)), co zostało potwierdzone przez wyżej wymienionego.”

- protokołu przesłuchania R. F.,

- protokołu przesłuchania A. P.,

- protokołu przesłuchania B. P.,

które to dowody potwierdzają, że samochód należący do powodów został zarejestrowany w Polsce w oparciu o sfałszowane dokumenty pochodzenia pojazdu, że R. F. wskazany w dowodzie rejestracyjnym jako właściciel auta nie posiadał tytułu prawnego do powyższego pojazdu oraz że powód P. M. nabywając samochód zawarł „fikcyjną” umowę komisu z R. F. oraz że w dacie zakupu samochodu powód P. M. dysponował pełną wiedzą, że kupowany przez niego samochód nie stanowi własności R. F.,

c) uznanie za wiarygodne wyłącznie zeznań powoda P. M., który zakwestionował okoliczności transakcji zakupu samochodu ujawnione w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Mławie i oparcie wydanego w sprawie wyroku w głównej mierze na tych zeznaniach, w sytuacji gdy powód miał oczywisty „interes prawny” w przedstawieniu korzystnej dla siebie wersji wydarzeń, diametralnie odmiennej od tej, jaka wynika z dokumentów śledztwa, a także z zeznań złożonych przed Sądem przez świadka R. F..

- art. 100 k.p.c. na skutek błędnego zastosowania zasady stosunkowego rozdziału kosztów i zawyżenia tym samym sumy kosztów procesu „należnych” stronie powodowej, poprzez „przyznanie” powodowi kwoty kosztów 6.057,16 złotych, zamiast kwoty 3.091,32 złotych, w sytuacji gdy powodowie „wygrali” spór jedynie w 50,72 % oraz gdy ponieśli oni koszty procesu w łącznej kwocie 9.609,16 złotych, przy kosztach poniesionych równolegle przez stronę pozwaną w wysokości 3.617,00 złotych.

Wskazując na powyższe domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, a także zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w pozostałym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na ich podstawie wnioski i ocena prawna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. uznać należy, że Sąd I instancji odmawiając wiary zeznaniom świadka R. F. w części, w której wskazywał, że przy zawieraniu umowy komisju z dnia 5 maja 2010 roku powód P. M. prowadził negocjacje z B. P. i że to on wydał powodowi samochód marki T. (...) naruszył granice swobodnej oceny dowodów zakreślone powołanym przepisem. Stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, przy czym winien to czynić na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego. Z zeznań tak A. P., jak i B. P. złożonych w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Mławie w sprawie Ds. 158/11 wynika, że przy zawieraniu z powodem P. M. umowy komisju z dnia 5 maja 2010 roku był obecny nie tylko R. F., ale także inna osoba, przy czym A. P. wskazał, że to on pośredniczył przy zawieraniu tej umowy i to jemu powód wręczył pieniądze za samochód marki T. (...), zaś B. P. wskazał, że to on pojechał do S. i sporządził tam umowę komisju. Z kolei R. F. w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Mławie w sprawie Ds. 158/11 wskazał, że na stacji w S., gdzie doszło do podpisania z powodem P. M. umowy komisju z dnia 5 maja 2010 roku razem z nim był obecny A. P.. W świetle zeznań A. P. i B. P., a także R. F. złożonych w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Mławie w sprawie Ds. 158/11 nie sposób odmówić wiary zeznaniom świadka R. F. złożonych w niniejszej sprawie, że przy zawieraniu przez niego z powodem P. M. umowy komisju z dnia 5 maja 2010 roku uczestniczyła inna osoba i że to ona, a nie świadek, prowadziła negocjacje z powodem. Zeznaniom świadka R. F. we wskazanym zakresie nie sposób odmówić wiarygodności tylko dlatego, że w umowie komisju wpisano R. F. jako komitenta. Z samego tego faktu, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób wyprowadzić wniosku, że to R. F. prowadził negocjacje z powodem P. M. przy zawieraniu umowy komisju. Podkreślić przy tym należy, że Sąd I instancji, pomimo, iż odmówił wiary zeznaniom świadka R. F., że przy zawieraniu przez niego z powodem P. M. umowy komisju z dnia 5 maja 2010 roku uczestniczyła inna osoba i to ona, a nie świadek, prowadziła negocjacje z powodem, to ustalił, iż to B. P. powadził z powodem P. M. rozmowy dotyczące transakcji i to on wydał powodowi samochód marki T. (...). Te uchybienia Sądu Okręgowego nie miały jednak wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało to, czy powód P. M. zawierając umowę komisju z dnia 5 maja 2010 roku działał w dobrej wierze, a zatem że nie wiedział albo przy zachowaniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć o jakichkolwiek nieprawidłowościach dotyczących samochodu marki T. (...), a w szczególności, że samochód ten został zarejestrowany w Polsce na podstawie sfalszowanej umowy kupna-sprzedaży z dnia 9 listopada 2009 roku i że R. F., który zawarł z powodem umowę komisju z dnia 5 maja 2010 roku nie był uprawniony do rozporządzania przedmiotowym samochodem. Pozwany powołując się na te okoliczności odstąpił bowiem od umowy ubezpieczenia autocasco z dnia 16 czerwca 2010 roku, jako zawartej przez niego pod wpływem istotnego błędu wywołanego podstępnie przez stronę powodową. Zgodnie zaś z ogólnymi warunkami ubezpieczenia autocasco A. – ubezpieczenia od A do Z, na podstawie których pozwany zawarł z powódką S. M. umowę ubezpieczenia autocasco z dnia 16 czerwca 2010 roku, przedmiotem objętym ochroną ubezpieczeniową są pojazdy zarejestrowane w Rzeczypospolitej Polskiej stosownie do ustawy Prawo o ruchu drogowym (§ 2 ust. 1), a ochroną ubezpieczeniową jest objęty wyłącznie majątkowy interes ubezpieczeniowy ubezpieczonego, jako właściciela pojazdu, zabezpieczając go przed ryzykiem bezpośredniej straty wyrażającej się w utracie lub uszkodzeniu pojazdu jako jego własności (§ 5 ust. 1) i zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie obejmuje szkód w pojeździe nie stanowiącym własności osoby wymienionej jako właściciel w dokumencie ubezpieczenia (§ 4 ust. 1 pkt 16).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do zakwestionowania dobrej wiary P. M.. Z zeznań tak A. P., B. P., jak i R. F. wynika jedynie, jak wskazano powyżej, że przy zawieraniu z powodem P. M. umowy komisju z dnia 10 maja 2010 roku był R. F. i inna osoba, a R. F. nie brał udziału w negocjacjach dotyczących zawarcia tej umowy i nie odebrał od powoda P. M. pieniędzy za samochód marki T. (...). W oparciu o te zeznania nie można stwierdzić, że

powód P. M. wiedział o nieprawidłowościach dotyczących samochodu marki T. (...), a w szczególności, że samochód ten został zarejestrowany w Polsce na podstawie sfałszowanej umowy kupna-sprzedaży z dnia 9 listopada 2009 roku i że R. F., który zawarł z powodem umowę komisju z dnia 5 maja 2010 roku nie był uprawniony do rozporządzania przedmiotowym samochodem. Okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy komisju z dnia 5 maja 2010 roku nie dają też podstaw do uznania, że powód P. M. nawet jako właściciel komisju mógł przy zachowaniu podwyższonej staranności dowiedzieć się o jakichkolwiek nieprawidłowościach dotyczących przedmiotowego samochodu. Udział pośrednika przy zawieraniu różnego rodzaju umów, w tym także umowy komisju, nie jest czymś wyjątkowym. Są to dość częste sytuacje. Nie można zatem uznać, że samo pośredniczenie innej osoby przy zawieraniu przez powoda P. M. z R. F. umowy komisju winno wzbudzić podejrzenie powoda co do uprawnienia R. F. do rozporządzania samochodem. Podkreślić należy, że choć powód P. M. prowadził negocjacje z pośrednikiem, a R. F. nie brał w nich aktywnego udziału, to jednak był on przy tych negocjacjach. R. F. był też wpisany jako właściciel samochodu marki T. (...) we wszystkich dokumentach dotyczących tego samochodu, wydanych przez uprawnione organy. On także podpisał umowę z powodem.

Skoro powód nie wiedział o nieprawidłowościach dotyczących samochodu marki T. (...), a w szczególności, że samochód ten został zarejestrowany w Polsce na podstawie sfałszowanej umowy kupna-sprzedaży z dnia 9 listopada 2009 roku i że R. F. nie był uprawniony do rozporządzania przedmiotowym samochodem i przy zachowaniu należytej staranności nie mógł się o tym dowiedzieć, to nie wiedziała też o tym i nie mogła się o tym dowiedzieć także powódka S. M., która jest żoną powoda P. M. i której powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej sprzedał samochód marki T. (...). Pozwany nie miał zatem podstaw do uchylenia się od skutków umowy ubezpieczenia autocasco z dnia 16 czerwca 2010 roku w oparciu o art. 84 k.c., czy art. 86 § 1 k.c., jako zawartej pod wpływem istotnego błędu wywołanego podstępnie przez stronę powodową.

Oczywiście nie ma podstaw do twierdzenia, że powodowie nie są właścicielami samochodu marki T. (...). Zgodnie bowiem z art. 169 § 1 k.c. jeżeli osoba nie uprawniona do rozporządzenia rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. R. F., który nie był uprawniony do rozporządzania samochodem marki T. (...) wydał ten samochód powodom, a powodowie, jak wskazano powyżej, działali w dobrej wierze. Wprawdzie z art. 169 § 2 k.c. wynika, że gdy rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem tego trzyletniego terminu, ale w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób mówić o utracie przez właściciela samochodu marki T. (...).

W tych okolicznościach i przy braku innych przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego za szkodę powodów pozwany na podstawie art. 805 § 1 k.c. zobowiązany jest do wypłacenia powodom odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco w kwocie zasądzonej przez Sąd I instancji, która na obecnym etapie postępowania nie była kwestionowana przez pozwanego.

Przechodząc do oceny rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu należy wskazać, że z art. 203 § 2 k.p.c. wynika, że przy cofnięciu pozwu na żądanie pozwanego powód zwraca mu koszty. Pozwany wnosił o zasądzenie od powodów kosztów procesu. Zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w zakresie cofniętego powództwa nie było zatem uwarunkowane zgłoszeniem przez niego ponownego wniosku o zasądzenie od powodów kosztów procesu po złożeniu przez powodów oświadczenia o częściowym cofnięciu powództwa. Stosownie do art. 100 zdanie 1 k.p.c. koszty procesu winny być zatem stosunkowo rozdzielone w proporcji, jaka wynika z porównania sumy zasądzonej od pozwanego na rzecz powodów do sumy przez nich żądanej.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego kwoty 95.423,35 złotych. Powodowie utrzymali się ze swym roszczeniem w zakresie kwoty 48.400 złotych. Powodowie wygrali zatem proces w około 50,72% (48.400 złotych x 100% / 95.423,35 złotych). Suma kosztów procesu obu stron wynosi 13.226,16 złotych. Powodowie uiszcili opłatę od pozwu w kwocie 4.772 złotych, ponieśli koszty opinii biegłego w kwocie 1.220,16 złotych, a z tytułu zastępstwa procesowego powodom należy się kwota 3.600 złotych, ustalona w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.), a także kwota 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwanemu z tytułu zastępstwa procesowego należy się kwota 3.600 złotych, ustalona w oparciu o § 6 pkt 6 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, a także kwota 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwanego, który przegrał proces w około 50,72% obciążają koszty procesu w kwocie 6.708,32 złotych (13.226,16 złotych x 50,72%), a poniesione przez niego koszty procesu sięgają kwoty 3.617 złotych. Tym samym pozwany winien zwrócić powodowi różnicę, czyli kwotę 3.091,32 złotych.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt I sentencji). W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. (pkt II sentencji).

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w zakresie roszczenia ubocznego i dlatego pozwany, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., jest zobowiązany ponieść w całości koszty procesu za drugą instancję. Pozwany winien zatem zwrócić powodowi poniesione przez nich koszty postępowania odwoławczego, na które składa wynagrodzenie pełnomocnika, określone w stawce minimalnej wskazanej w § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).